

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Elżbieta Łopacińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **W.P.**

oskarżonego z art. 157 § 1 i 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 maja 2019 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 maja 2018 r., sygn. akt X Ka [...]/18,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 27 października 2017 r., sygn. akt II K [...]/14,

1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz W.P. kwotę 1200 zł,
tytułem zwrotu kosztów obrony w postępowaniu przed Sądem
Najwyższym;**

**3) kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 27 października 2017 r. (sygn. akt II K [...]/14) uniewinniono W.P. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 157 § 1

i 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 1 marca 2014 r. w miejscowości B. przy ul. Ś. 109, gm. K., w domu należącym do niego i jego małżonki K.P., poprzez ściskanie za ręce, popychanie do tyłu i kilkukrotne uderzanie kolaniem o lewe kolano K.P. spowodował uszkodzenie jej ciała w postaci zasinień na kończynach górnych i dolnych co skutkowało rozstrojem zdrowia pokrzywdzonej na okres poniżej siedmiu dni oraz uraz kolana lewego z uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej co skutkowało rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni. Zdarzenie to poprzedziło użycie przez pokrzywdzoną gazu pieprzowego wobec E.H., aktualnej partnerki oskarżonego, na skutek czego ta doznała silnego bólu oczu oraz chwilowo straciła wzrok, wobec czego wycofała się z domu i prosiła W.P. o wodę, aby przemyć oczy. Oskarżony skierował się w tym celu w stronę kuchni, lecz drogę zablokowała mu żona. Wobec zignorowania prośby o przejście - W.P. złapał K.P. za nadgarstki i przy użyciu siły wepchnął ją do wnętrza domu, a następnie udał się do kuchni po butelkę z wodą. Potem W.P. i E.H. odjechali spod domu w B. i udali się do szpitala w P., gdzie E.H. udzielono pomocy medycznej.

Wyrok powyższy został zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 15 maja 2018 r. (sygn. akt X Ka [...] /18) w ten sposób, że za podstawę rozstrzygnięcia przyjęto art. 25 § 1 k.k. W pozostałej części wyrok utrzymano w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł Prokurator Okręgowy w W., zarzucając przedmiotowemu wyrokowi:

„1. rażącą i mającą istotny wpływ na jego treść obrazę prawa karnego materialnego w postaci art. 25 § 1 k.k. przez błędną ocenę, że w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym podzielonym przez Sąd odwoławczy działanie oskarżonego W.P. podjęte wobec pokrzywdzonej realizowało kontratyp obrony koniecznej;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierzetelne ustosunkowanie się Sądu odwoławczego w uzasadnieniu wyroku do apelacji prokuratora poprzez jej faktyczne pominięcie, jak też nierozważenie wszystkich wniosków i zarzutów zawartych w apelacji oskarżycielki posiłkowej dotyczących błędów w ocenie wiarygodności

poszczególnych dowodów oraz błędów w ustaleniach faktycznych dotyczących przebiegu zdarzenia oraz ustaleniach dotyczących zakresu i rodzaju prawnie chronionych dóbr pokrzywdzonej naruszonych umyślnym działaniem uniewinnionego oskarżonego powodujące niemożliwość uznania, w sposób oczywiście niewątpliwy, że wniesione w niniejszej sprawie środki odwoławcze zostały rozpoznane przez Sąd odwoławczy zgodnie z prawem.”

Podnosząc powyższe zarzuty, Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, wobec czego uzasadnienie ograniczy się jedynie do kwestii wymagających pogłębionej refleksji i wyjaśnienia.

Sąd Najwyższy podziela sposób rozumienia obrony koniecznej jako instytucji prawa materialnego, który zaprezentował Sąd odwoławczy na s. 5-6 uzasadnienia wyroku. Nie można w tym uzasadnieniu doszukiwać się też skrajnych, kontrowersyjnych, czy też nieuzasadnionych (odrzuconych) mniejszościowych poglądów. Kasacja koncentruje się w perspektywie obrony koniecznej na, zdaniem jej autora, nieuprawnionym potraktowaniu inkryminowanego zdarzenia jako całości, bez odrębnego omawiania jego faz. Zdaniem Prokuratora nie można zbiorczo potraktować zamachu K.P. polegającego na rozpyleniu gazu pieprzowego w kierunku E.H. oraz jej następczego „zaniechania” wpuszczenia męża do domu po wodę potrzebną do opłukaniu oczu E.H.. Uzasadniając tę tezę Prokurator stwierdza, że brak było podstaw do przyjęcia, iż w stosunkowo krótkim czasie po użyciu gazu pieprzowego dojdzie do „ponownej czynnej postawy konfrontacyjnej nakierowanej na oskarżonego”.

Kasacja w tym zakresie jest oczywiście bezzasadna, gdyż wbrew nakazowi art. 523 k.p.k. nie wskazuje, ani też nie uzasadnia w sposób adekwatny dla tego nadzwyczajnego środka odwoławczego, dlaczego miałyby dojść do rażącego i mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie naruszenia prawa materialnego. Z uzasadnienia kasacji wynika brak akceptacji Prokuratora dla poglądu, iż zamach, o którym mowa może przyjąć formę zaniechania, choć teza ta jest obecnie powszechnie przyjmowana w doktrynie (por. m.in. J. Lachowski (w:) V. Konarska -

Wrzosek (red.) Kodeks karny. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018 teza 1 do art. 25 k.k., M. Mozgawa (w:) Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2019, teza 4 do art. 25 k.k., A. Zoll (w:) A. Zoll (red.), W. Wróbel (red.) Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52, wyd. 5, Warszawa 2016, teza 14 do art. 25 k.k., A. Marek, Obrona konieczna w prawie karnym. Teoria i orzecznictwo, Warszawa 2008, s. 38 i n.). Podaje się przykłady m.in. wymuszenia opuszczenia mieszkania przez sprawcę czynu zabronionego naruszenia miru domowego, który wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza lokalu. Prokurator naturalnie może mieć odmienny pogląd na wykładnię znamienia „zamach” zawartego w art. 25 k.k., lecz by stał on się kanwą skutecznej kasacji w tym przedmiocie, obudowany musi być poprawnym wywodem argumentacyjnym. Tego natomiast w kasacji brak.

Drugim zarzutem w kierunku rozstrzygnięcia o zaistnieniu przesłanek obrony koniecznej jest natomiast twierdzenie, że zdarzenie potraktowano całościowo bez odrębnej oceny jego fragmentów. W doktrynie wskazuje się, że zamach może w istocie przyjmować w czasie różne formy (zmieniać się może zarówno rodzaj dóbr naruszonych/zagrożonych, jak i sposób działania atakującego). Dochodzić może do naprzemiennego zwiększania i zmniejszania intensywności oddziaływania na dobra prawne, a także działania przeplatać się mogą z zaniechaniami. W takim wypadku należy dostosować środki obronne do zmieniającej się skali zamachu (tak W. Zontek (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116, wyd. 4, Warszawa 2017 Nb 23 s. 516). W sprawie niniejszej słusznie Sąd uznał, że w istocie doszło do jednego rozciągniętego w czasie zamachu na dobra E.H.. Z zebranego materiału dowodowego wynika niezbicie daleko posunięta niechęć żony oskarżonego do partnerki męża i wola jej skrzywdzenia (ukarania). Wybranie takiego a nie innego sposobu działania (gaz pieprzowy siłą rzeczy oddziałuje na aparat wzroku i drogi oddechowe dłużej niż po jego aplikacji; taka też jego pierwotna funkcja – obezwładnić inną osobę i uniemożliwić jej dalsze działania) pozwala na przyjęcie, iż obiektywnie rozpoznawalne w stopniu wysokim było spowodowanie u opryskanej gazem dłużej trwających cierpień związanych z jego oddziaływaniem. Ustalono także, że natychmiast po opryskaniu gazem pieprzowym E.H., oskarżony udał się po wodę

do kuchni, by zmniejszyć intensywność oddziaływania na jej zdrowie substancji zawartej w gazie i wzywał pokrzywdzoną do odsunięcia się, a także apelował do obecnej w mieszkaniu córki o przekonanie matki, by to zrobiła. Ocena bierności oskarżycielki posiłkowej nie jest zależna od umyślności, bądź nieumyślności jej zachowania. Obrona konieczna z uwagi na to, że jest kontratypem - w swych przesłankach wymaga jedynie wystąpienia bezprawnego i bezpośredniego zamachu, niezależnie od tego, czy był on umyślny, czy też nie. Istotny jest czyn, który obiektywnie w niedozwolony sposób zwiększa lub utrzymuje niebezpieczeństwo dla dóbr prawnych albo uniemożliwia jego zmniejszenia przez legalne działania osób trzecich.

Jak zostało wskazane powyżej, dla każdego dorosłego człowieka obiektywnie rozpoznawalnym było, że rozpylony w kierunku twarzy innej osoby gaz pieprzowy intensywnie oddziałuje na aparat wzrokowy i jedyną dostępną metodą redukcji negatywnego wpływu na zdrowie osoby opryskanej jest natychmiastowe jego zmycie. Zatem obiektywnie rozpoznawalne dla oskarżycielki posiłkowej było, iż zachowanie jej męża stanowi sposób zniwelowania intensyfikujących się efektów użycia gazu oraz ich następczą redukcję, czyli odwrócenie zagrożenia dla dobra prawnego, jakim jest zdrowie. Bierność człowieka nie jest stanem, który można ontologicznie wypreparować z jego zachowań. Ocena tego ma charakter normatywny i w zależności od założeń aksjologicznych i teoretycznych systemu prawa może różnić się w zależności od konkretnych realiów. W istocie owa bierność może przyjąć formę zaniechania, czyli kwalifikowanej bezczynności związanej z brakiem wykonania ciążącego na osobie prawnego obowiązku. Może stać się także formą zachowania, która niezależnie od obowiązków prawnych ciążących na danej osobie w obiektywny sposób prowadzi do zmniejszenia szans powodzenia czynności nakierowanych na legalne odwrócenie niebezpieczeństwa dla dóbr prawnych.

W niniejszej sprawie bierność oskarżycielki posiłkowej objawiająca się w blokowaniu wejścia do kuchni stanowiła bezprawny zamach na dobra prawne E.H., gdyż w sposób nieuprawniony przeszkadzała legalnej próbie odwrócenia skutków użycia gazu pieprzowego. Można to porównać do przypadku, gdy sprawca zadaje cios ofierze i powoduje krwotok, a następnie nie dopuszcza do niej pomocy

medycznej, tarasując wejście do pomieszczenia gdzie ofiara się znajduje. Dla uznania bezprawności tego zachowania nie jest konieczne wykazanie, że osoba ta ma prawny szczególny obowiązek sama udzielić pomocy, lecz wystarczające jest udowodnienie, że owo blokowanie uniemożliwiało legalne działania nakierowane na odwrócenie niebezpieczeństwa, ergo samo prowadziło do utrzymywania zagrożenia dla dóbr prawnych na nieakceptowalnym poziomie. Spojrzenie na zagadnienie bierności oskarżycielki posiłkowej z tej perspektywy pozwala na przyjęcie bezprawnego i bezpośredniego zamachu z jej strony na dobra E.H., który to zamach z kolei odpierał oskarżony.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji.